

# Niech żyje narodowy front walki o pokój i Plan 6-letni

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# GŁOS PABIANIC

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 112 — ROK VII.

ŚRODA 25 KWIETNIA 1951 ROKU

CENA 10 GR.

## Wizyta Prezydenta RP w Berlinie przekształciła się w potężną manifestację przyjaźni narodu niemieckiego i polskiego

Klasa robotnicza NRD podejmowała z entuzjazmem swego dostojnego gościa

**BERLIN (PAP).** — Urząd Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej ogłosił następujący komunikat:  
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut i towarzyszące mu osoby zwiedzili w poniedziałek — w drugim dniu wizyty w NRD — cztery fabryki berlińskie.  
Prezydent Bierut zwiedził zakłady metalurgiczne „Miles” w Weisensee.  
W czasie zwiedzania dzwigniętych z ruin hal fabrycznych — wicepremier Walter Ulbricht przekazał Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi jako dar Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyprodukowaną w zakładach precyzyjną szlifarkę do trybów. Dziękując serdecznie za ten dar, Prezydent Bierut oświadczył, że przyjmuje go jako symbol zacisnienia i pogłębienia przyjaźni między narodem polskim i niemieckim.  
Wśród radośnych okrzyków młodych żołnierzy o pokój, delegacja

pionierów wręczyła Prezydentowi niebieską chustę pionierską jako widomy znak wielkiej i serdecznej przyjaźni między młodzieżą niemiecką a narodem polskim.  
Wiceprezes Rady Ministrów Henryk Chelchowski i przewodniczący Zarządu Głównego ZMP — Władysław Matwin zwiedzili zakłady budowy transformatorów w Oberschoeneweide. Gościom towarzyszyli: wicepremier NRD — dr Bolz, minister przemysłu budowy maszyn — Gerhard Ziller, podsekretarz stanu — Bruno Leuschner i przewodniczący berlińskiego oddziału Wolnych Niemieckich Związków Zawodowców — Adolf Deter. Po zwiedzeniu fabryki wywiązała się ożywiona dyskusja na temat doświadczeń w opracowaniu planów współzawodnicstwa pracy.

Prezydent Bierut w serdecznych słowach odpowiedział na przemówienia powitalne przewodniczącego Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską — prof. Strouxa i sekretarza generalnego Towarzystwa Włocha.  
Po obiedzie Prezydent Pieck w towarzystwie swej córki, szefa kancelarii prezydałnej, szefa kancelarii cywilnej i szefa protokołu dyplomatycznego złożył wizytę Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej.  
Następnie Prezydent Bierut przyjął delegację pionierów ze szkoły im. Bolesława Bieruta w Eichwege w pobliżu Doeborn.

W Leuna i Halle  
**BERLIN (PAP).** — We wtorek 24 bm. Prezydent RP Bolesław Bierut wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się samochodem do Leuna, gdzie zwiedził tamtejsze ogromne zakłady chemiczne, noszące obecnie imię Waltera Ulbrichta, a następnie — do Halle, stolicy Sachsen-Anhalt, gdzie odbyło się na jego cześć wielkie przyjęcie.  
Cała trasa podróży, na dystansie przeszło 200 km., udekorowana była napisami w języku polskim i niemieckim, głoszącymi hasła przyjaźni między obu narodami.  
W Leuna Prezydent Bierut, któremu towarzyszył wicepremier Ulbricht, powitany został owacyjnie przez całą załogę.  
W świetlicy zakładowej odbyło się spotkanie Prezydenta RP z przodownikami pracy i najwybitniejszymi przedstawicielami kierownictwa technicznego.  
Następnie Prezydent Bolesław Bierut wraz z towarzyszącymi mu

**W dniach 5-9 maja**  
posiedzenie Biura Światowej Rady Pokoju  
**PRAGA (PAP).** — Sekretariat Światowej Rady Pokoju podał wiadomości, że dnia 5-9 maja odbędzie się w Kopenhadze posiedzenie Biura Światowej Rady Pokoju.

Minister finansów — Konstanty Dąbrowski oraz podsekretarz stanu w Ministerstwie Szkół Wyższych i Nauki — Eugenia Krassowska zwiedziły zakłady Siemens Plania. Gościom polskim towarzyszyli: minister ciężkiego przemysłu — Fritz Selmann, podsekretarz stanu — dr Helm oraz podsekretarz stanu Friedel Malter.

osobami udał się do stolicy kraju Sachsen-Anhalt — Halle. Wzdłuż całej drogi ludność utworzyła szpalet, wyrażając okrzykami i owacjami swą radość z odwiedzin Prezydenta RP.  
Dla miasta Halle był to dzień prawdziwie świąteczny. 300-tysięczna ludność wyległa na ulice.  
Minister Spraw Wewnętrznych kraju Sachsen-Anhalt Hegen wygłosił przemówienie powitalne.  
Z kolei Prezydent NRD podejmowany był obiadem. Przed domem im. Puszkina, w którym odbywało się przyjęcie, zebrały się dziesiątki tysięcy mieszkańców miasta, manifestując serdecznie na cześć najwyższego przedstawiciela narodu polskiego. Gdy manifestanci zaczęli skandować nazwisko Prezydenta Rzeczypospolitej, dostojny gość ukazał się na balkonie. Entuzjazm zbranych robotników i młodzieży osiągnął wówczas punkt szczytowy.

## Pod hasłem pokoju realizuje się Czyn 1-Majowy

Na krosnach, na maszynach krawieckich, na obrabiarkach kół — wyczerpująca praca. To wólkniarze Zakładów im. Marchlewskiego, to odzieżowcy Zakładów im. Próchnika, to metalowcy „Strzelczyka” pełnią Warty Pokoju.  
Już niewiele dni dzieli nas od 1 Maja. Im bliższy jest ten dzień, tym bardziej wzrasta się walka o szybkie, przedterminowe wykonanie zobowiązań. Jakież siły, jaki zapał wykrzesala z klasy robotniczej woła uczczenia Święta Majowego! Jak na fali współzawodnicstwa z tygodnia na tydzień wzrasta produkcja, polepsza się jej jakość, wzrasta oszczędność! Jakże pięknie przetłumaczyli robotnicy na swój język — język codziennego, twardej pracy — słowa Manifestu Polskiego Komitetu Obronców Pokoju! „Polaku, Polko — sprawą honoru naszego narodu i obowiązku wobec kraju ojczyzny jest uczynić wszystko, co w naszej mocy, by zwyciężył światowy front obronców pokoju!”  
O to zwycięstwo, o triumf słusznej i wielkiej sprawy walczą dziś w Cynie Majowym tysiące robotników naszego miasta i województwa. Mocno spłoty się z sobą uczucia: solidarności z międzynarodowym proletariatem, miłości ojczyzny i niezłomnej woli przeciwstawienia się wojennym zakusom amerykańskich imperialistów. Te uczucia, zrodzone ze stale wzrastającej świadomości mas pracujących, z faktu przekształcania się naszego narodu w naród socjalistyczny, pełnią naszych robotników — wólkniarzy, metalowców, kobiety i młodzież do wielkich i pięknych czynów.  
Już na wiele dni przed 1 Maja liczne załogi fabryczne wykonały swe zobowiązania. Zakłady im. Marchlewskiego, które przez szereg miesięcy nie wykonywały planów produkcyjnych, w Cynie Majowym przełamały dotychczasowe trudności i zarówno w tkalni jak i przedalni realizują swe zadania w ponad 100 proc. W ZPW im. Niedzielskiego załoga przedalni wyprodukowała ponad plan zamiast 500 — 1.100 kg. przędzy. Robotnicy z ZPW im. Gwardii Ludowej, w I dekadzie kwietnia zaszczytnie ukończyli 11 tys. zł. Majstrowie ZPB im. Szymańskiego, którzy prowadzą walkę o 100 proc. wykonanie baz, pracując po nowemu, zmniejszając w swych zespołach o kilkanaście procent ilość braków. W Zakładach im. Dzierżyńskiego, im. 1 Maja, im. Stalina, tkaczki i prządki wykonują z nadwyżką swe zobowiązania. W ZPDZ, im. Emilli Plater 98 cewiarek przechodzi na obsługę większej ilości maszyn. Szybkiej rosła mury na Starym Mieście dzięki zobowiązaniu murarzy Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego. We wspólnym szeregu z klasą robotniczą realizują swój Czyn Majowy przedstawiciele inteligencji twórczej — lekarze, inżynierowie, artyści.

## Prezydent Bolesław Bierut udał się w drogę powrotną do kraju

**BERLIN (PAP)** We wtorek 24 kwietnia w godzinach wieczornych Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut wydal przyjęcie w salonach Domu Kultury.  
Na przyjęcie przybyli: Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck, premier Otto Grotewohl, członekowie rządu NRD, przewodniczący obu izb ustawodawczych, szef Radzieckiej Komisji Kontroli — gen. Czujkow, członkowie korpusu dyplomatycznego z dziekanem, ambasador ZSRR Puszkina na czele oraz przedstawiciele świata politycznego, gospodarczego i kulturalnego Niemieckiej Republiki Demokratycznej.  
Po przyjęciu, które minęło w niezwykle serdecznym nastroju, Prezydent Bierut wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się na Dworzec Wschodni w Berlinie, gdzie odbyła się potężna manifestacja dziesiątków tysięcy berlińczyków, serdecznie żegnających odjeżdżającego Prezydenta.  
W czasie manifestacji przemawiał premier Grotewohl i Prezydent Bierut.  
Po manifestacji przy dźwiękach hymnu narodowego Polski, Prezydent Bierut udał się w drogę powrotną do kraju.

Przedterminowa realizacja zobowiązań z województwa  
Jak nam komunikuje i postanowiła do dnia 30 kwietnia przekroczyć plan o 15 procent.  
Chłopi z gromady Kamienia, w pow. piotrkowskim, zobowiązali się dla uczczenia Święta 1 Maja zalesić trzy hektary nieużytków. Zobowiązanie swoje wykonali już w dniu 11 bm.

Czyn 1-Majowy, zrodzony z głębokiego patriotyzmu mas pracujących, szeroko rozklosował socjalistyczne współzawodnicstwo, pogłębił i wzmocnił udział robotników w walce o wykonanie planów produkcyjnych. Załogi fabryk ubiegają się o to, aby szybciej zrealizować zobowiązania. Aby przyniosły one jak największy plon. Aby mocniej utrwaliły pokój.  
Ślad zrodził się apel rzucony przez tkaczy Zakładów im. Stalina, wzywający do przedterminowej realizacji Czynu Majowego. Ślad w ciągu kilku dni podchwycili go robotnicy wielu innych zakładów, podejmując dodatkowe zobowiązania, jeszcze bardziej zwiększając swą produkcję. Ślad powstała myśl i tkacza Eugeniusza Smyczka z Zakładów im. Kunickiego, aby zobowiązując się do wykonania planu rocznego w ciągu 10 miesięcy, wzebrać do długofalowego współzawodnicstwa tkaczy innych zakładów.  
„Aktywność w walce o pokój oznacza codzienną pracę każdego z nas nad umacnianiem sił Polski Ludowej, nad umacnianiem jej bazy ekonomicznej, nad umacnianiem jak najwyższego wzrostu jej sił wytwórczych” — uczy towarzyszy Bierut. Czyn Majowy wymaga aktywności łódzkiej klasy robotniczej w walce o pokój, daje wyraz jej zdecydowanej postawy wobec wojennej polityki zachodu. Chodzi o to, aby ten entuzjazm mas pracujących, który tak wspaniale rozwija się w Cynie Majowym, utrwalił się jeszcze i pogłębił w okresie poprzedzającym Wielki Plebiscyt Pokoju, aby znalazł swój wyraz w masowym i spontanicznym głosowaniu, w którym już niezadługo weźmie udział cały nasz naród, w manifestacjach, jakie będą towarzyszyć tej akcji.

## Pozdrowienia od narodu niemieckiego

**BERLIN (PAP)** — Obradujący w Berlinie zjazd przedstawicieli 100 tysięcy komitetów pokojowych NRD przekazał Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Bolesławowi Bierutowi serdeczne pozdrowienia.  
**BERLIN (PAP)** — Brandenburski

oddział Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską przesłał z Poczdamu telegram, dziękujący Prezydentowi R. P. Bolesławowi Bierutowi za jego wizytę w Niemieckiej Republice Demokratycznej.  
SFMD Bert Williams, wyraził podziękowanie rządowi węgierskiemu i węgierskiemu Związkowi Młodzieży Pracującej za umożliwienie przeniesienia centrali SFMD do Budapesztu.  
W wywiadzie, udzielonym w związku z tym węgierskiej agencji telegraficznej sekretarz generalny

### OSIĄGNIĘCIA STALINOWSKIEJ PIĘCIOLATKI

W wyniku czwartej pięciolatki w porównaniu z rokiem 1940 wzrosły:

produkcja metali żelaznych o	54 proc.
nawozów sztucznych o	220 „
liczba lekarzy o	75 „



Przedownica pracy, przodka z ZPB im. 1 Maja, ZMP-owka Helena Sas, dla uczczenia święta klasy robotniczej zobowiązała się podnieść produkcję o 1 proc. Zobowiązanie swe wypełniła z nadwyżką osiągając 113 proc. wykonania bazy produkcyjnej.  
Na zdjęciu: Helena Sas podczas pełnienia Warty Pokoju zaciągniętej na cześć 1 Maja.

## Armia ludowa Korei w kontrnatarciu Front amerykańskich wojsk napastniczych został przerwany

**LONDYN (PAP)** — Korespondent agencji Reutersa i korespondent pism angielskich donoszą, że w nocy z niedzieli na poniedziałek koreańskie wojska ludowe i ochotnicy chińscy rozpoczęli kontrnatarcie, w wyniku którego wojska generała van Fleeta musiały się wycofać „na nowe pozycje obronne”.  
Genezą wiadomości, wysyłanych z frontu koreańskiego została przez dowódców amerykańskich znaczne zaostrożenie tak, że nie sposób zorientować się dokładnie w sytuacji wojsk gen. van Fleeta. Nie ulega jednak wątpliwości, że front wojsk interwencyjnych został w kilku miejscach przerwany i że wojska ludowe przedostały się na tyły oddziałów amerykańskich i lisymanowskich i znajdując się już w wielu miejscach na południe od 38 równoleżnika.  
Na zachodnim odcinku frontu wojska ludowe przekroczyły rzekę Imdżin i utworzyły na południe od tej rzeki front długości 25 km.  
Korespondent agencji Reutersa donosi, że we wtorek rano wojska ludowe zdobyły dwa ważne pod względem strategicznym miasta: Jonczon i Indze. W rejonie Indze kilka oddziałów amerykańskich zostało odcieczonych.  
Komentator rozgłośni londyńskiej stwierdza, że kontrnatarcie armii ludowej odbywa się na froncie szerokości kilkudziesięciu kilometrów. Wojska ludowe, nacierające na zachodnim odcinku frontu, po sforsowaniu rzeki Imdżin posuwają się w kierunku Seulu.

## Całkowita likwidacja analfabetyzmu w łódzkich zakładach pracy

Wczoraj na plenarnym zebraniu Spółecznej Komisji do Walki z Analfabetyzmem przewodniczący Okręgowej Rady Zw. Zaw. tow. M. Sumerowski, złożył na ręce przewodniczącego Prezydium RN m. Łodzi, tow. Minora, meldunek o likwidacji analfabetyzmu we wszystkich łódzkich zakładach pracy. Zgodnie z podjętym przez ORZZ zobowiązaniem, na związkowe kursy początkowej nauki zostali skierowani wszyscy pracujący analfabeci. W Łodzi całkowicie zlikwidowały analfabetyzm 43 zakłady pracy, a w 1951 — wszyscy pracownicy — byli analfabeci, są już tak zaawansowani w nauce, że w najbliższych dniach przystąpią do egzaminów.  
Jednocześnie tow. Sumerowski w imieniu całego aktywu związkowego w Łodzi przywrócił odczarowaną opieką absolwentów kursów początkowej nauki i kierować ich do szkół dla pracujących.

## PRZED 1 MAJĄ

Przedterminowa realizacja zobowiązań z województwa  
Jak nam komunikuje i postanowiła do dnia 30 kwietnia przekroczyć plan o 15 procent.  
Chłopi z gromady Kamienia, w pow. piotrkowskim, zobowiązali się dla uczczenia Święta 1 Maja zalesić trzy hektary nieużytków. Zobowiązanie swoje wykonali już w dniu 11 bm.

### Siedziba SFMD przeniesiona do Budapesztu

**BUDAPESZT (PAP).** — Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej postanowiła przenieść swą siedzibę do Budapesztu.  
W wywiadzie, udzielonym w związku z tym węgierskiej agencji telegraficznej sekretarz generalny

Robotnicy Cukrowni „Dobrzelin” wykonali swoje zobowiązania w 100 proc. Zwieźli oni mianowicie 36 ton kamienia, wyremontowali 3 wagoniki kolejki waskotorowej oraz doprowadzili do porządku boisko sportowe.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej Nowe Miasto naprawili 700 metrów drogi, uporządkowali świetlicę oraz przeprowadzili prace społeczne.

Już za kilka dni rozpoczynamy druk powieści LEONA GOMOLICKIEGO p.t. „STRAJK”  
Zawiera ona opis BOHATERSKIEGO STRAJKU POWSZECHNEGO ŁÓDZKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ który rozpoczął się nazajutrz  
po dniu 1 Maja 1892 roku jako protest przeciwko nieludzkiemu wyzyskowi i samowoli magnatów przemysłu włókienniczego.

# Zwycięsko zakończy kampanię siewną

Minej już bezmała 3 tygodnie od rozpoczęcia wiosennej akcji siewnej. Robotnicy PGR, członkowie spółdzielni produkcyjnych, traktorysty POM, jak również chłopci, gospodarzący indywidualnie, postanowili jak najszybciej zakończyć akcję siewną, rozumiejąc, że wczesny siew — to jeden z głównych współczynników wzrostu plonów, i trzeba stwierdzić, że dzięki ich ofiarnym wysiłkom tegoroczna kampania siewna przebiega o wiele sprawniej, niż w roku ubiegłym.

W wielu PGR oraz spółdzielniach produkcyjnych zasiewy zbóż kłosowych przeprowadzono w przeciągu 4 dni, tj. w terminie nie notowanym jeszcze w dziejach rolnictwa naszego województwa.

Ten potężny i masowy zryw do walki o chleb, do walki o realizację Planu 6-letniego w rolnictwie, jest wynikiem coraz bardziej wzrastającej świadomości politycznej chłopów pracujących, ich nieugiętej woli utrwalenia pokoju światowego i budowy podstaw socjalizmu w Polsce. Chłopska praca przy boku klasy robotniczej stworzy warunki dostatek i szczęśliwej przyszłości naszej Ojczyzny Ludowej. Daje temu wyraz, masowo podejmując w ślad za robotnikami miast zobowiązania ku uczczeniu dnia 1 Maja. Każdy PGR, każda spółdzielnia produkcyjna oraz wiele gromad, gdzie chłopci gospodarzą jeszcze indywidualnie, dzięki tym zobowiązaniom zakończyli siewy zbóż kłosowych przed terminem.

Zespół PGR Nakielnica w ramach zobowiązań 1-Majowych zakończył siewy, jako pierwszy w woj. łódzkim, na kilka dni przed zaplanowanym terminem. Spółdzielnia produkcyjna w Władysławowie, pow. łódzkiego, skróciła czas zasiewów o 9 dni. Chłopi gminy Maszew, pow. łódzkiego, realizując zobowiązania 1-Majowe, ukończyli prace siewne na 6 dni przed terminem przewidzianym w planach gromadzkich.

Wszystkie te osiągnięcia zawdzięczać należy w dużej mierze ofiarnej pracy naszych powiatowych i wiejskich organizacji partyjnych. Ujęły one kierownictwo w akcji siewnej w swoje ręce, pomagały gminnym radom narodowym, gminnym spółdzielniom i ZSCh w przesłamywaniu trudności, jak również mobilizowały robotników rolnych, traktorzystów i chłopów pracujących do wzmocnienia wysiłków w celu zwycięskiego przeprowadzenia kampanii siewnej.

Wyniki tej ofiarnej pracy naszych organizacji partyjnych są widoczne. Mianowicie kończymy już zasiewy zbóż kłosowych, a w wielu powiatach, gminach i gromadach na poważnych obszarach siewi zasadzone zostały ziemniaki.

Jednak nie wszystkie organizacje partyjne potrafiły operatywnie kierować akcją siewną i skrupulatnie kontrolować jej przebieg. W wielu wypadkach nie dopilnowano należycie, aby ognia państwowe, gospodarcze i organizacje społeczne, wypełniły obowiązki na nich obowiązujące w wiosennej akcji siewnej. Spowodowało to wiele poważnych zaniedbań na odcinku likwidacji odlogów, przeprowadzania nawozów sztucznych, kontroli wykonania planów pomocy sąsiedzkiej itp.

Niezwyklej wagi sprawa rejestracji i likwidacji odlogów została prawie wszędzie zaniedbana. Skutkiem słabego zainteresowania gminnych rad narodowych tym zagadnieniem, trudno dokładnie ustalić ogólną ilość odlogów. A czasu pozostało niewiele. Każdy z ziemniaków musi być obsiany. Zagospodarowanie więc odlogów winno stać się jednym z naczelnych zadań rad narodowych.

Przy realizacji pomocy sąsiedzkiej niektóre organizacje partyjne, gminne rady narodowe i ZSCh nie korzystały z doświadczeń ub. roku. W wielu jeszcze gromadach pomoc sąsiedzka jest udzielana na starych zasadach, krzywdzących maiorolnych chłopów. W gromadach: Ignaców pow. łódzkiego i Chelimo pow. radomszczańskiego w dalszym ciągu pomoc sąsiedzka udzielana jest za t. zw. odrobek.

Nie zakończyliśmy jeszcze kampanii siewnej. Będzie ona trwała przez cały kwiecień i pierwsze dni maja. Jest więc możliwość odrobienia dotychczasowych zaniedbań, zwłaszcza na odcinku zagospodarowania odlogów oraz pełnego rozprawienia i wykorzystania nawozów sztucznych. Trzeba tylko, ażeby ognia państwowe i gospodarcze oraz organizacje partyjne włożyły więcej wysiłku w pracę, związane z akcją siewną. Nie wystarczy tylko szybko zasieć. Należy dopilnować także, aby siew był dobrze przeprowadzony i aby każda pięć ziemi została obsiana. Zapewni to nam właśnie zwycięskie wykonanie, a nawet przekroczenie zadań drugiego roku Planu 6-letniego w zakresie produkcji rolniej.

Realizacja tych zadań wymaga bardziej operatywnego, niż dotychczas, kierowania akcją siewną przez nasze organizacje partyjne. Kierowania i kontrolowania, a nie zastępowania instytucji państwowych i gospodarczych w tej pracy, jak to czyni wiele komitetów partyjnych. Tak pojęte zadanie przez nasze organizacje partyjne usprawni dalszy przebieg siewów wiosennych i przyczyni się do zwycięskiego ich zakończenia.

## Wbrew obłudnym deklaracjom

# Mocarstwa zachodnie nie podjęły żadnych kroków w celu osiągnięcia porozumienia

## Kolejne posiedzenie zastępców ministrów w Paryżu

**PARYŻ (PAP).** — Dnia 23 kwietnia na posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych pierwszy zabrał głos Gromyko, wskazując na absurdalność oświadczenia Parodi'ego, który stwierdził, iż w toku dyskusji w ONZ nad sprawą redukcji zbrojeń i sił zbrojnych Związek Radziecki sprzeciwiał się zredukowaniu zbrojeń i sił zbrojnych. Związek Radziecki sprzeciwiał się zredukowaniu zbrojeń i sił zbrojnych, które pozwałyby wykonać uchwałą 14 grudnia 1946 roku przez Zgromadzenie Ogólne rezolucję dotyczącą zasad powszechnej redukcji i regulowania zbrojeń i sił zbrojnych.

Parodi — powiedział Gromyko — raził wyraźnie na myśl dyskusje w ONZ nad sprawą redukcji zbrojeń i sił zbrojnych odbyta po uchwaleniu przez Zgromadzenie Ogólne rezolucji z 14 grudnia 1946 roku, Parodi, tak samo jak i przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii wie dobrze, dlaczego Związek Radziecki nie przyjął pewnych propozycji, które mocarstwa zachodnie zgłosiły po uchwaleniu przez Zgromadzenie Ogólne wyżej wspomnianej rezolucji. Jest rzeczą wiadomą, że propozycje te dotyczyły jedynie zbrojeń klasycznych, a całkowicie pomijały broń atomową i inne środki masowej zagłady.

Przedstawiciel ZSRR dowiódł następnie całkowitej bezpodstawności oświadczenia delegacji trzech mocarstw, że propozycja radziecka jest rzekomo nie do przyjęcia, ponieważ oznaczałaby ona potępienie polityki trzech mocarstw w dziedzinie zbrojeń, tzn. polityki wysiłku zbrojeń. Delegacja ZSRR — oświadczył Gromyko — niejednokrotnie już wskazywała, iż niezależnie od tego, jaki zostanie opracowany porządek dzienny konferencji — rząd ZSRR potępiał, potępił i będzie potępiał politykę wysiłku zbrojeń, prowadzoną przez mocarstwa zachodnie, tak samo jak potępił politykę wzmacniania militarysty niemieckiego w Niemczech Zachodnich.

W zakończeniu Gromyko wskazał, że przedstawiciele trzech mocarstw wbrew wszystkim deklaracjom, ostatecznie nie podjęli żadnych realnych kroków, aby ułatwić osiągnięcie porozumienia w sprawie porządku dziennego, mimo że delegacja radziecka czyni wszystko co w jej mocy w tym kierunku.

Następnie zabrali głos Parodi, Davies i Jessup, którzy nie potrafili

## IV walny zjazd inżynierów i techników zakończył obrady we Wrocławiu

**WROCLAW (PAP).** — W dniach 22 i 23 bm. obradował we Wrocławiu IV walny zjazd delegatów Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa.

Naczelnym zadaniem — jak stwierdziła narada — jakie w drugim roku Planu 6-letniego stoi przed inteligencją techniczną, jest walka o potaniecie kosztów budowy.

W uchwalonej na zjeździe rezolucji zebrani postanowili jeszcze bardziej wzmocnić swą walkę o wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych i obniżenie kosztów własnych wytwarzania. Postanowiono w jak najszerszym zakresie korzystać z bogatej skarbnicy doświadczeń Związku Radzieckiego.

Ruch współzawodnictwa postanowiono wzmocnić przez stosowanie na szeroka skalę współzawodnictwa zobowiązaniowego. Inżynierowie i technicy zobowiązali się zwiększyć swą troskę w zakresie popularyzowania pomysłów racjonalizatorskich, metod pracy przodujących robotników.

W liście do Prezydenta Bieruta uczestnicy zarady składają zapewnienie

# Jesteśmy potęgą jakiej nie zna historia

## Julian Tuwim o Narodowym Plebiscycie Pokoju

**WARSZAWA (PAP).** — W związku ze zbliżającym się terminem Narodowego Plebiscytu Pokoju, znakomity poeta JULIAN TUWIM udzielił przedstawicielowi PAP następującej wypowiedzi:

Biorąc udział w Plebiscycie Pokoju, musimy dokładnie i głęboko zdać sobie sprawę z ogromu tego zjawiska.

Stała się rzecz niesłychanej doniosłości: my, ludzkość, postanowiliśmy udaremnić kłopotliwa wojenne międzynarodowe szajki złożonej z paruset milionerów, z których każdy ma dość pieniędzy na kilkaset lat luksusowego życia...

Ta szajka bezczeka, której patronuje rząd (nie naród!) Stanów Zjednoczonych, doszła do powąszonego „stanu posiadania“ za pomocą wyzysku, okradania, nędzy, głodu i niewoli setek milionów ludzi.

Ta szajka nienasyconych złodziei, przerażona obudzoną świadomością narodową, klasową i historyczną ludów ucieszonych, niewolników kolonialnych i wszystkich ciężko pracujących ludzi naszego globu — ta nieczarna szajka, tużująca się krzywdą proletariatu, pragnie rozpętać nową wojnę, sądząc, że oceanem krwi zaleje i ugasi płomień buntu i sprawiedliwej walki o prawa człowieka do lepszego życia na ziemi.

Żadnego innego sposobu nie potrafiła ta szajka zaręczona wymyślić. Tak samo bandyta nie uznaje innego środka „zarobkowania“ niż krwawy napad.

My, ludzkość, nie dopuszczymy do tego napadu. Jesteśmy potęgą, która udaremniła zamysł paruset przerażonych bankierów oraz właścicieli trustów, konserwów itp. złodziejskich meli.

Nie w sąrach rozdanych towarzyszom akcyjnych, nie w gabinetach prezesów i dyrektorów miliardowych kompanii, nie za drzwiami sal konferencyjnych sprzedających dyplomatów — uniożonych szlugauszym rzekomo wszechmocnego dolara — nie tam rozstrzygną się losy świata i cywilizacji, a przede wszystkim — los naszych dzieci! Nie pozwolimy, aby ich ciałka rozszarpały bomby miliarderskich bandytów!

My, ludzkość, jesteśmy dzieł potęgą, jakiej dzieje dotychczas nie znały — i my, nie oni, będziemy oddać decydujący o dalszym przebiegu historii, a przede wszystkim o tym, żeby naszych córeczek, naszych synków nie zasypywały gruz walących się domów.

My, ludzkość, mamy dzisiaj obrzymią siłę moralną, która choćby w ostatniej chwili, zniweczy próby wywołania wojny.

Bo zastanówmy się, kto w tej walce o pokój czy wojnę ma większe szanse zwycięstwa? Amerykański fabrykant broni, który na Florydzie kupuje sobie ręcznie malowane krawaty po tysiąc dwieście dolarów za sztukę (fakt!) — czy chiński rolnik, polski górnik, irański

ski chłop i argentyński drwal? Nowojorski makler giełdowy, używający pedzła do golania w cenie stu dolarów (fakt!) — czy robotnik Pakistanu, którego dziecko nie widziało nigdy mleka? A nie widziało WŁASNIE DLATEGO, że złodziej giełdowy i złodziej fabrykant muszą, w myśl „amerykańskiego stylu życia“, zaspokajać swoje coraz fantastyczniejsze zachcianki i fanaberie...

Dla tyśiędolarowych krawatów i studolarowych pedzli (a podobnych przykładów mógłbym przytoczyć setki), dla coraz wymyślniejszych wyrobów schyłkowej, bezdusznej, kapitalistycznej „kultury“, dla wzmagania procesu idyotyzacji własnego swego społeczeństwa i podległych finansowo krajów za pomocą wrzaskliwej prasy, sprzedajnego radia, kryminalnej literatury krytycznych „Comiceów“ etc. — dla możności dalszego plawienia się w tym wszystkim, oczywiście kosztem „jakichś tam“ Chińczyków, Koreńczyków, Hindusów, Malajczyków i innych „podrzędnych narodów“ — kapitaliści amerykańscy prą do wojny...

I dlatego, Czytelniku, twój syn i moja córka, i miłe, wesole dzieci naszych sąsiadów (pomijając już nas samych, bo to mniej ważne) mają być rozszarpane na strzępy...

Otoż: my, ludzkość, my ludzie najrozmaitszych narodowości, wyznań, fachów, urodzin i poglądów politycznych — w imię człowieczeństwa, w imię miłości dla naszych narodów, dla ich historii i tradycji, w imię przywiązania do najukochańszej naszej ziemi ojczystej i owoców ciężkiej naszej pracy, w imię szczęścia i uśmiechu naszych dzieci — i przez świętą pamięć niedawno pomordowanych matek naszych, braci, sióstr, i przyjaciół — my, ludzkość, nie dopuścimy do nowej rzezi, jaką w obronie swoich krwi pochłapanych majątków przygotowuje ban-

## Sukcesy gospodarcze Republiki Bułgarskiej

**SOFIA (PAP).** — Państwowa Komisja Planowania Bułgarskiej Republiki Ludowej opublikowała komunikat o wynikach wykonania planu gospodarczego pierwszego kwartału 1951 r.

Plan produkcji przemysłowej (bez przemysłu miejscowego) wykonany został w 99,6 proc. Większość ministerstw wykonała z nadwyżką plany produkcyjne.

Poważnie przekroczony został plan wydobycia węgla, rudy żelaznej, plan produkcji tkanin bawełnianych itd. W porównaniu z pierwszym kwartałem roku ub. produkcja przemysłu bułgarskiego wzrosła o 25 proc.

Komunikat stwierdza, że tegoroczne siewy wiosenne zostały przeprowadzone szybko i sprawnie. Plan siewu pszenicy wykonano w 106,4 proc. — a plan siewu jęczmienia w 100,4 proc.

W pierwszym kwartale br. ludność Bułgarii otrzymała w porównaniu z I kwartałem 1950 r. o 86 proc. więcej makaronu, o 76 proc. więcej tłuszczów roślinnych, 6-krotnie więcej masła

## Komitet honorowy obchodu 75-lecia pracy Ludwika Solskiego

**WARSZAWA (PAP).** — Dnia 28 bm. odbędzie się w Krakowie pod protektorem Prezydenta RP Bolesława Bieruta obchód 75-lecia pracy artystycznej nestora sceny polskiej LUDWIKA SOLSKIEGO.

Ostatnio utworzył się komitet honorowy obchodu jubileuszowego, w skład którego weszli: prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, wicemarszałek Sejmu Wacław Barcikowski, wiceprezes Rady Ministrów Aleksander Zawadzki, minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski.

da paruset milionerów, wspomaganą przez nadskakujących lokajów amerykańskiego imperializmu.

A jeżeli, Czytelniku, zapytasz, kto jest ta ludzkość? — Odpowiedź będzie krótka: TO TY! OD CIEBIE zależy utrzymanie pokoju na świecie. Ty o nim zadecydujesz swoim sercem i sumieniem, swoja postawą i czynem: podpisem na Manifestie ludzi dobrej woli i uczciwej pracy.

Biorąc w Plebiscycie Pokoju udział nie tylko formalny, ale SWIADOMY — atajesz się współtwórcą historii i bojownikiem o najpiękniejszą, najwłaściwszą sprawę.

Zamiast walczyć później o zwycięską wojnę walcz dziś o zwycięski pokój. I wtedy wojny nie będzie.

(—) Julian Tuwim

# Zwycięstwa Stalinowskiej Pięciolatki wskazują nam drogę walki o socjalizm

W dniu dzisiejszym zamieszczamy dalsze wypowiedzi robotników łódzkich, nadsyłane w związku z komunikatem o przedterminowym wykonaniu powojennego Planu Pięcioletniego ZSRR.

## Sukcesy ludzi radzieckich dają nam bodźca do pracy

Wieżę o wielkim zwycięstwie narodów Związku Radzieckiego, które tak szybko przed terminem wykonały swoją pięciolatkę, zbiegła się u nas z radosnymi przygotowaniami do 1 Maja. Nasz Czyn Majowy ma także na celu wzrost produkcji, szybsze wykonanie planów. W naszych zakładach wielu robotników podjęło i wykonuje zobowiązania produkcyjne. Rozwija się współzawodnictwo, którego nauczyliśmy się od ludzi radzieckich, a dzięki któremu właśnie Związek Radziecki uzyskuje takie sukcesy gospodarcze. Ja na cześć 1 Maja poświęcam 30 godzin na doszkolenie słabych tkaczy. Prócz tego podjęłam następujące zobowiązanie: wykonuję bawełnę w 130 proc. i dołożę wszelkich starań, aby mój plan roczny wykonać w ciągu 11 miesięcy. Przedstawiciele włókienniczych radzieckich, którzy zwiedzały nasze zakłady opowiadały, że właśnie przez takie indywidualne i zespołowe zobowiązania cała fabryka wykonuje wcześniej swój plan.

Sukcesy ludzi radzieckich są dla nas bodźcem do pracy. Pracujemy tak jak oni i tak jak oni osiągnęliśmy dobrobyt, systematyczną zmianę cen i ustrój socjalistyczny.

JANINA JUREK  
tkaczka z ZPB im. Stalina

## Kobiety radzieckie — dla nas wzorem

To, że u nas kobiety pracują dziś na wszystkich stanowiskach, że mają dostęp do wszystkich szkół, że biorą poważny udział w życiu politycznym i społecznym — stało się dzięki Związkowi Radzieckiemu. Tam przecież po raz pierwszy nastąpiło pełne równouprawnienie kobiety z mężczyzną. Sukcesy Związku Radzieckiego, przedterminowe wykonanie pięciolatki — to przecież w dużej mierze zasługa kobiet radzieckich. I od nich my się uczymy, jak budować socjalizm.

Ja, po wojnie zaczęłam pracować w Zakładach im. Armii Ludowej jako przadka. Byłam przedniczką pracy. Nasza organizacja partyjna i rada zakładowa awansowały mnie na majstra przędzalni. Wystano mi na roczną szkołę mistrzów przędzalniczych. I teraz praca moja nie ustępuje w niczym pracy mężczyzny. Takich kobiet jak ja, w nowych, zajmowanych dotąd tylko przez mężczyzn zawodach, jest w naszym kraju coraz więcej. Coraz więcej kobiet, idąc śladem Kobiet Radzieckich wlewa się do pracy nad wykonaniem naszej Szóstki. Plan 6-letni musimy wykonać przed terminem. Tego nas ucza ludzie radzieccy. W ten sposób obronimy i na zawsze utwórimy pokój.

STEFANIA BINKOWSKA  
majster z ZPB im. Armii Ludowej

# Nowa uchwała Prezydium Rządu zapewni szybszy postęp techniczny

**WARSZAWA (PAP).** — Prezydium Rządu uchwaliło nowe przepisy w sprawie wynagradzania twórców pracowniczych wynalazków, udoskonalenia technicznych i usprawnienia. Wysokość wynagrodzenia na pomysł określa się w zależności od technicznego znaczenia projektu, oszczędności lub innej korzyści, osiągniętej przez gospodarkę narodową w wyniku zastosowania projektu, jak również od stopnia wykonania projektu przez twórcę.

Na specjalną uwagę zasługują postanowienie przewidujące przy padki podwyższenia wysokości wynagrodzenia za wynalazki i udoskonalenia techniczne, umożliwiające uruchomienie nowych gałęzi produkcji lub tworzące nowe rodzaje cennych materiałów, zastępujących materiały i wyroby deficytowe.

## Na marginesie

### Szczególne przypadki

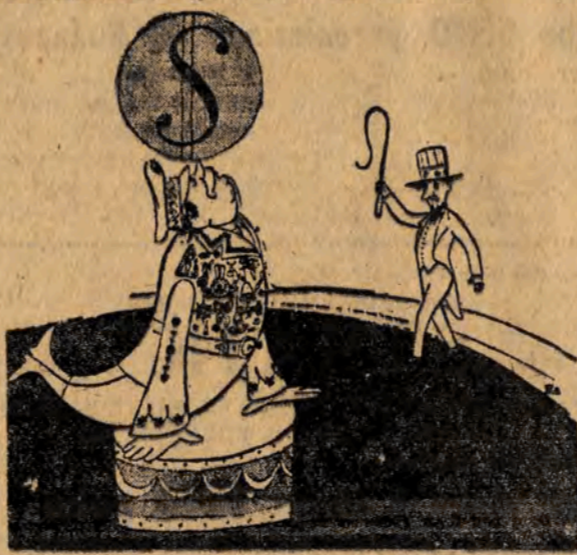
Starsi mieszkańcy Łodzi pamiętają doskonale długie serie pożarów fabrycznych, które w pełnych okrasach szerzyły się „nagminnie“ w naszym mieście. Ilkroć koniunktura gospodarcza przydławiła kryzysowe chemury, a zyski fabrykantów spadały poniżej pożądanego przez nich poziomu, fabryki zaczęły się palić jak na zwaloniu, a przyczyną zazwyczaj „nieczyśności“, Robotnicy szli na bruk, właściciel natomiast, agnający grubszą jarse tytułem premii assekuracyjnej, mógł bezboleśnie czekać na „lepsze czasy“.

Insensacje pożarowe zdarzają się nie tylko w kapitalistycznej ekonomice, lecz służą niekiedy określonym celom politycznym, czego klasycznym przykładem był słynny pożar Reichstagu, wyreżyserowany starannie przez Goeringa w roku 1933.

Prasa niemiecka przyniosła w tych dniach wiadomość, że w biurach urzędu denazyfikacyjnego w zachodnim Berlinie wybuchł „przypadkowy“ pożar, zagrażający przede wszystkim pomieszczeniom, w których przechowywano — kartoteki b. członków partii hitlerowskiej. Pożar jakoby ugaszono, nikt jednak — prócz utajamniczonych nie wie dokładnie, co właściwie zostało spalone i zniszczone.

Nietrudno się domyślić, dlaczego groźny żywioł ognia rozszalał akurat w biurach urzędu denazyfikacyjnego, gdzie znajdowały się kartoteki b. działaczy hitlerowskich. Wprawdzie w zachodnim Berlinie, tak samo, jak w ogóle w Trizonii, denazyfikacja stała się już od dawna żalona jarse, ale taki „nieszczęśliwy wypadek“ pożarowy uwalnia radykalnie organizatorów od kłopotów, związanych z dalszym ciągiem tego widocznego. A poza tym, niejednemu z b. S.S.-mami i gestapowcom oczyszcza i ułatwia drogę do nowej kariery w kraju trizoińskim. Spalona kartoteka — to zniszczone bezpowrotnie dowody przestępstwa, złośli, zaś brak dowodów i dokumentów zawsze jest na ręce uszelkiego rodzaju „minimalistom“. W danym razie postarali się o to pomyslowi kamraci z berlińskiego urzędu denazyfikacyjnego.

B. D.



Tito żongluje amerykańskim kredytem

(„Vorwärts“).

# Podnieść na wyższy poziom pracę masowo-polityczną partii

Na gruncie wielkich przemian politycznych i gospodarczych, jakie w ciągu ostatnich lat ustrzeliły się w naszym kraju, występują ogromne przeobrażenia w świadomości i psychice narodu. Nowa struktura gospodarcza, nowy ustrój polityczny, który władze dał w ręce ludu, wywołują ów proces przekształcania się naszego narodu w naród socjalistyczny, naród o nowej strukturze klasowej, nowej ideologii, nowym obliczu politycznym. Ale przemiany gospodarcze następują znacznie szybciej niż przemiany w świadomości ludzkiej. Najpierw nastąpiła nacjonalizacja zakładów pracy, a dopiero później, drogą długiego procesu, robotnik poczuł się w swej świadomości gospodarzem tych zakładów, odpowiedzialnym za ich produkcję, za ich bezpieczeństwo.

Świadomość ludzka dojrzewa powoli, w toku walki o wykonanie zadań gospodarczych, walki o pokój, walki z wrogiem klasowym. VI Plenum KC postawiło przed organizacjami partyjnymi zadanie przyspieszenia przemian zachodzących w narodzie, dalszego, poważnego wzmocnienia pracy polityczno-wychowawczej, zjednoczenia mas, we wspólnym frontie narodowym walki o pokój i Plan 6-letni.

W związku z tym wysuwa się zagadnienie wzbogacenia form pracy wypracowania nowych metod walki o pozyskanie człowieka, o włączenie go do ogólnonarodowego frontu, wzmocnienia pracy masowo politycznej w zakładach przemysłowych.

Dotychczas wiele organizacji partyjnych na terenie naszego miasta nie spełniało roli kierownictwa politycznego zakładu. Organizacje partyjne w Zakładach im. Marchlewskiego, im. Stalina, im. Barlickiego, oderwały się od mas, albo też na skutek niskiego poziomu pracy organizacyjnej zgubiły się w masie, zamiast jej przodować i wychowywać ją. Nie uaktywniano grup partyjnych i agitatorów, zapominając o tym, że agitacja jest dzwignią pracy politycznej. Nie więc dziwnego, że w zakładach tych ludzie nie dostrzegali ideologicznie, że nie umieli przełamywać trudności, że tam powoli i ciężko zachodziły przemiany w świadomości załogi, Tow. Stalin uczy, że „im wyższy jest poziom polityczny i uświadomienie marksistowsko-leninowskie pracowników jakiegokolwiek dziedziny pracy państwowej i partyjnej, tym wyższy jest poziom samej pracy, tym bardziej jest ona owocna, tym większe są wyniki pracy...”. Zrozumiała więc rzeczą jest, że tam, gdzie organizacje partyjne nie prowadziły wśród załogi pracy polityczno-wychowawczej nie kierowały pracą organizacji masowych tam nie wykonywano planów produkcyjnych, tam w każdej dziedzinie występowało wiele braków.

W większości naszych zakładów bardzo słabą i raczej dorywczą działalność przejawiają grupy agitatorów, które przecież powinny stanowić podstawową dźwignię pracy

masowo-politycznej organizacji partyjnych. Podczas akcji, jakie prowadziła nasza partia (wymiana waluty, Spis Narodowy i t. d.) pobudziła do czynu agitatorzy przeprowadzili wielką i pożyteczną robotę, ułatwiając masom zrozumienie zachodzących wydarzeń. Potem jednak, działalność agitatorów osłabła i nawet obecnie w okresie poprzedzającym 1 Maja, nie można — z małymi tylko wyjątkami — zaobserwować aktywnej pracy grup agitatorów partyjnych. Żywiłowo rozwijający się w Cynie Majowym entuzjazm mas nie został należycie wykorzystany dla pracy politycznej.

Wzmocnienie oddziaływania na masę — to znaczy podnieść poziom naszej pracy partyjnej, podnieść kierownictwo organizacji partyjnych masą bezpartyjnych, to znaczy wzmocnić więź z organizacjami masowymi, dotrzeć do każdego członka załogi z wyjaśnieniem zadań, jakie przed nim stoją. Formy tego oddziaływania są różnorodne. Przede wszystkim — stała łączność z załogą przez grupy partyjne i agitatorów. Nie brak jeszcze w naszych zakładach pracy robotników, którzy nie wykonują awyeh planów, nie brak bumelanłów. Agitatorzy powinni dotrzeć do nich, cierpliwie wyjaśnić im zadania Planu 6-letniego, na przykładach, wziętych z życia danej fabryki, pokazywać, jak wzrost produkcji przyczynia się do wzrostu zarobków, tłumaczyć, jak walka o plany wiąże się z walką o pokój. Agitatorzy powinni budzić w ludziach chęć do pracy, ambicję, pragnienie, przekonywać malkontentów, pozyskać każdego członka załogi dla wielkiej sprawy budowy frontu narodowego. Towarzysz Biełun uczy: „Podstawową metodą naszej pracy partyjnej powinna być metoda uświadamiania i przekonywania. Siła, autorytet, wpływ ideowy i polityczny naszej partii opiera się na jak najściślejszej łączności, na codziennym związku z masami pracującymi. Tylko coraz bliższa łączność z masami zapewnia rzeczywiste przenikanie do najszerszych mas, wskazań i hasel politycznych partii”. Aby wskazania i hasła polityczne partii przeniknęły do jak

najszerszych mas, stosować należy najróżniejsze formy agitacji. Wielką pomocą jest gazetka ścienna „Błyskawica”, zbiorowa pogadanka, wygłoszona zaraz po zakończeniu pracy, wspólne czytanie prasy partyjnej, z powodzeniem stosowane przez agitatorów kopalni Górnego Śląska. Doświadczenia Zakładów im. Rey-monta, im. Marchlewskiego wykazują, jak ważnym czynnikiem w pracy masowo-politycznej jest propaganda pogładowa, która pomaga skutecznie walczyć o socjalistyczną dyscyplinę pracy, o terminowe wykonanie planów produkcyjnych itp.

Podniesienie na wyższy poziom pracy masowo-politycznej w zakładzie — to sprawa uaktywnienia w tym celu wszystkich członków organizacji partyjnej, to sprawa uaktywnienia kandydatów do partii, którzy w ten sposób powinni wyka-zać swą dojrzałość ideologiczną do wstąpienia w szeregi partyjne.

Zagadnienie usprawnienia i nadania nowej treści pracy masowo-politycznej jest szczególnie ważne w chwili obecnej, gdy zbliża się 1 Maja, gdy niezadługo rozpocznie się wielki Plebiscyt Pokoju, gdy cały naród realizuje doniosłe wskazania VI Plenum KC. Bez pracy politycznej, zarówno akcja 1-Majowa, jak i przygotowania do Plebiscytu nie mogą dać pożądanego rezultatu. Bez pracy politycznej organizacje partyjne nie będą w stanie zmobilizować jak najszerszych mas we wspólnym frontie do walki o pokój i Plan 6-letni, nie potrafią wykreślić i wykorzystać entuzjazmu drzewniczego w masach pracujących, nie potrafią oddziaływać na przyspieszenie przemian zachodzących w narodzie. Sprawa jak najszerszego uruchomienia grup agitatorów, sprawa podniesienia i usprawnienia kierownictwa organizacjami masowymi w zakładzie, sprawa wprowadzenia nowych form agitacji masowej — jest więc zagadnieniem niecierpiącym zwłoki.

Zadanie podniesienia na wyższy poziom pracy masowo-politycznej winno stać się przedmiotem nieustannej troski wydziałów propagandy Komitetów Dzielnicowych.

H. S.

# Przyspieszmy wykonanie zobowiązań 1-Majowych

Wiele przedk z ZPB im. 1 Maja uczestniczy już od kilkunastu dni w współzawodnictwie o szybsze wykonanie zobowiązań produkcyjnych podjętych na cześć 1 Maja. Do współzawodnictwa tego przystępują wciąż nowe przedki, które pragną w ten sposób wzmocnić pracę powitac zbliżające się święto klasy robotniczej.

Przedka ANIELA Plichta, dla uczczenia 1 Maja postanowiła zwiększyć swą produkcję o 1 proc. Zobowiązanie swe wydatnie przekroczyła, OSIĄGAJĄC 126 PROC. Do współzawodnictwa o wyższe wykonanie zobowiązań 1-Majowych przedka Plichta wzywa przedkę MARIĘ HAJDUK, która w Cynie 1-Majowym uzyskała 118 proc. wykonania bazy produkcyjnej.



Aniela Plichta



Maria Woźniak

Oto wezwanie przedki WERONIKI POPOWICZ: Ja, przedka Weronika Popowicz, wykonałam swe zobowiązanie 1-Majowe z nadwyżką, uzyskując 116 proc. wykonania bazy produkcyjnej. W celu godnego uczczenia zbliżającego się Święta 1 Maja ZOBOWIĄ-

Ja, przedka MARIA WOŹNIAK z przedkimi średnioprzedkimi, swoje zobowiązanie, podjęte z okazji 1 Maja, wykonałam przed terminem i z nadwyżką, wypełniając swą bazę produkcyjną w 125 proc. W odpowiedzi na wezwanie przedki Bronisławy Pawlak PRZYSTĘPUJE DO WALKI O UZYSKANIE JESZCZE WYŻSZEGO WYKONANIA 1-Majowego, w celu osiągnięcia przedterminowej realizacji planów produkcyjnych, wzywam przedkę STANISŁAWA NOWAK, która w ostatnim okresie osiągnęła 114 procent wykonania bazy produkcyjnej.

ZUJE SIĘ ZWIEKSZYĆ PRODUKCJĘ O 1 PROCENT. Jednocześnie do współzawodnictwa w walce o uzyskanie wyższego wyniku produkcyjnego wzywam przedkę WIKTORIĘ LEŚNIAK, która wykonała swe zobowiązanie już w 115 proc.

Przedka, KATARZYNA ISKRA, w ramach zobowiązań 1-Majowych, zobowiązała się zwiększyć produkcję o 2 proc. Dzięki wydatnej pracy przedka Iskra wykonała ZAMIAST 117 PROC. 123 PROC. BAZY PRODUKCYJNEJ.

Katarzyna Iskra wzywa do współzawodnictwa 1-Majowego przedkę z przedkimi średnioprzedkimi, HELENE TRZONEK, która w Cynie 1-Majowym zwiększyła produkcję ze 115 na 121 proc.

W celu szybszego wykonania zobowiązań podjętych dla uczczenia 1 Maja — oświadcza przedka MARIA OLEŚNIAK, zobowiązując się zwiększyć swą produkcję o dalszy 1 procent. Wiem, że nasza produkcja jest najemniej-

szym wkładem do walki o pokój. Do współzawodnictwa w tej szlachetnej rywalizacji, w celu przyspieszenia wykonania zobowiązań majowych, WZYWAM PRZEDKĘ EWE WŁODARCZYK z przedkimi cienkopredkimi.

## Wolę pokoju dokumentuję pracą

Dzisiaj, kiedy niewiele dni dzieli nas od 1 Maja, często wracam pamięcią do lat ubiegłych, kiedy to pracowałem w fabryce kapitalisty Danzingera jako smarowacz. Iles to razy byłem wtedy sztykanywany za opuszczenie pracy w dniu 1 Maja, ile razy majster lub kierownik krzyknął: „Wyrzucę cię na zbity leń”, ale nie wyrzucali, bo byłem im potrzebny jako dobra siła robocza.

Pamiętam z tych czasów wydarzenie, które przypało mi o kalektwo. Często zwracałem uwagę na niebezpieczeństwo, na jakie byłem narażony, wkładając przy oliwieniu rękę między pas napędowy a wentylator. Trzeba było zastosować niewielkie ulepszenie. Ale fabrykantowi szkoda było na to pieniędzy. Życie lub zdrowie robotnika nie przedstawiało dla niego żadnej wartości. Z drżeniem serca podchodziłem zawsze do wentylatora i pewnego razu stało się to, co było do przewidzenia: straciłem cztery palce i zostałem kaleką na całe życie. A fabrykant nie uczynił mi po tym wypadku i kiedy wróciłem ze szpitala, bezczelnie zaproponował mi tę samą robotę.

Dzisiaj rozpadł się ustrój wyzysku i przemocy. W naszej fabryce ulepszenie, którego fabrykant nie przeprowadził w ciągu szeregu lat, zastosowaliśmy od razu. Za to, że uratowałem fabrykę przed zalewem wody z rur, zostałem w 1946 roku odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Widzę, jak co roku wzrasta bogactwo naszego kraju, jak stale polepsza się byt ludzi pracy. Dla uczczenia tegorocznego 1 Maja zobowiązałem się uruchomić wszystkie nieczynne wrzeciona w składowaniu.

Wykonując moje zobowiązanie myślę o tym, że robię to dla wielkiej sprawy pokoju, że uruchamiając nieczynne wrzeciona przyczyniam się do wzrostu produkcji, a tym samym do wzbogacenia i umocnienia naszego kraju. Praca moja składowi podpis pod apelem Światowej Rady Pokoju.

ZYGMUNT KONRAD  
majster z ZPB im. Liebknechta

## Krytyka uczy i pomaga

MOŻNA JUŻ NABYWAĆ ŚRODKI DLA OCHRONY ROSLIN W SKLEPIE MHD W KUTNIE

Odpowiadając na artykuł pt.: „Zaopatrzyć sklepy MHD w środki ochrony roślin” (Głos Robotniczy Nr 97) dyrekcja MHD w Kutnie powiadomiła, że sklep chemiczny Nr 15 przy ul. 29 Listopada Nr 18 zaopatrzone już został we wszelkie chemiczne środki owadobójcze.

ULICE UPORZĄDKOWANO

W związku z artykułem pt.: „Usunąć śmieci z ulicy” (Głos Robotniczy Nr 97), Prezydium Rady Narodowej w Tomaszowie Maz. wyjaśniło, że śmieci, na gromadzone przez lokatorów domu Nr 1 przy ul. Bohaterów Getta Warszawskiego, zostały usunięte, a lokatory otrzymali od ZOM-u pojemniki.

ORGANIZACJA PRACY ULEGA POPRAWIE

Dyrekcja ZPB im. Stalina komunikuje, że na skutek artykułu pt.: „Usprawnić organizację pracy” (Głos Robotniczy Nr 100), ustanowiono w celu doprowadzenia do poprawy jakości produkcji specjalne karty kontrolne. Brakujące wpisuje na nich dostrzeżone w przeglądaniu szuce błędy, a następnie przekazują je kontrolerom nastawień technicznych. Zostały również utworzone brygady, składające się z najlepszych majstrów, którzy poza swą normalną pracą zatrudnieni są dodatkowo na wykonywanych najgorzej wyniki partiach, aby usunąć zauważone tam braki. Na zwolnionych nieomal codziennie odpracach poruszona są sprawy zapoznania się technicy z obsługą wielowarstwowej oraz przestrzegania czystości przy warsztatach pracy.

PABIANICE UZYSKAJĄ SKLEP Z INSTRUMENTAMI MUZYCZNYMI

W odpowiedzi na artykuł pt.: „W Pabianicach brak sklepu muzycznego” (Głos Robotniczy Nr 90), Prezydium RN w Pabianicach podaje, że sprawę uruchomienia sklepu z przybarami i instrumentami muzycznymi powierzone MHD w Pabianicach.

ZGRZEBLARKI ZAJMĄ WŁAŚCIWE MIEJSCA

W odpowiedzi na notatkę pt.: „Wigieć troski o bezpieczeństwo pracy” (Głos Robotniczy Nr 74), dyrekcja Zakładów im. Rewolucji 1905 r. wyjaśnia, że oma-

wiane ustalenie szeregarek było w 1946 r. konieczne z powodu braku miejsc. Właściwe ustalenie maszyn zostanie przeprowadzone w czasie następującego w miesiącu czerwca br.

CHODNIK ZOSTAŁ NAPRAWIONY

Nawiązując do artykułu pt.: „Chodnik czy pułapka dla pieszych”, Prezydium MRN w Łowiczu wyjaśnia, że nie naprawiano chodnika przez tak długi okres czasu z powodu braku płyt. Obecnie chodnik został doprowadzony do porządku.

DRÓG DOPROWADZONO DO PORZĄDKU

PZGS w Kutnie przynajmniej, że istotnie szlasy był zarzut, dotyczący wykarbowania drzew i pozostawienia dotychczas resztek GS. Obecnie Zarząd GS zobowiązał się w Cynie 1-Majowym uporządkować te drogi, pozyskując doły i posadzić na tym miejscu drzewka. Pracować przy tym będą wszyscy pracownicy GS.

USPOLECZNIONE PUNKTY USŁUGOWE W RADOMSKU

W związku z artykułem pt.: „Jeszcze ciągle za mało punktów usługowych” (Głos Robotniczy Nr 90), dyrekcja MHD w Radomsku wyjaśnia, że w najbliższym czasie zostaną uruchomione na terenie Radomska następujące punkty usługowe: gastronomiczne, szuski oraz elektrotechniczne.

AMBULATORIUM DENTYSTYCZNE UZYSKAŁO LĄWKI

Nawiązując do notatki pt.: „Niewyjasnione wyjaśnienie” (Głos Robotniczy Nr 78), ZLP w Pabianicach zawiadamia, że lanki zostały wyremontowane i instalacja do ambulatorium dentystycznego, co zapewniło odpowiednią ilość miejsc siedzących.

ŚWIETLICA BĘDZIE SPEŁNIAŁA SWOJE WŁAŚCIWE ZADANIE

Odpowiadając na artykuł pt.: „Niezadowolony pracownik” (Głos Robotniczy Nr 94), rada zakładowa i dyrekcja Elektrowni Łódzkiej komunikuje, że urządzenie zabaw publicznych w świetlicy zostało zabronione. Wyjatek stanowiąc będą jedynie zabawy uroczyste, urządzone wyłącznie dla pracowników Elektrowni, pod ścisłym nadzorem dyrekcji oraz rady zakładowej.

Szybciej, niż zwykle, mijają ostatnie kwintalne dni. Każda godzina, każda niemal minuta staje się coraz cenniejsza. Wydatniej pracuję mięśnie i mózgi, a nowa, twórcza myśl protawia ludzi. Przenika uszędzie, do warsztatów, biur i świetlic... Tam gdzie biją gorące serca ludzi pracy, którym ponad wszystko drogi jest pokój, którzy wórczym wysiłkiem wciągają zbliżający się dzień 1 Maja.

O ludziach Cynie 1 Majowego, o radosnej atmosferze, w jakiej Czyn ten jest realizowany piszą nam korespondenci fabryczni „Głosu Robotniczego”.

DORÓWNAJCIE MŁODZIEŻOWYM WIELOWARSZTATÓWKOM

Każda z nas pragnie zostać przodownicą — mówią młodzieżówki brygady im. Lidii Korabielnikowej z ZPB im. Harnama. A nie jest to łatwe, bowiem wiele jest wśród nich początkujących tkaczek. Chętnie jednak uczeszą się do „szkółki stachanowskiej”, zorganizowanej w zakładach. Niezadługo więc będą mogły dorównać takim przodownicom, jak wielowarsztatówki: Helena Pióciennik i Teresa Danowska.

R. Stopińska  
ZPB im. Harnama

ZOBOWIĄZANIA WYKONALISMY — PODEJMujemy NOWE

Robotnicy ZPB im. Stalina, po wykonaniu zgłoszonych uprzednio zobowiązań 1-Majowych, podjęli obecnie nowe. Spośród pracowników wykończalni Tadeusz Mikołajczyk, Józef Filipiak, Tadeusz Gortel, Konstanty Kopka i wielu innych — zobowiązało się dodatkowo podnieść wydajność pracy o 3 do 10 proc. W przedkimi cieniowej Janina Krugulska, Lucja Krawczyk, Józefa Pręcerek, Józefa Siekiera wzmaga wykonanie bazy od 1 do 5 proc., a Kazimiera Rybarczyk i Apoloniusz Piotrowski, którzy dotychczas nie wyrabiali swych baz, postanowili podnieść swą wydajność.

W Tkalni Nowej wysunęła się na czoło Genowefa Niepsuj — tkaczka na 12-kach, która wykonując swą bazę w 120 proc., zobowiązała się wypełnić plan roczny w przeciągu 10 miesięcy. Również Janina Rurek,

pracując na 12-kach, wykona swój plan roczny w okresie 11 miesięcy.

Na Księżu Młynie Józefa Krawczyk i Józefa Sierakowska, które wyrabiali 158 proc. bazy, podniosą wykonanie do 160 proc. Poza tym wykonanie bazy podniosła: Regina Jarzębska, Janina Poleć, Franciszka Greczyńska, Zofia Kaczorowska, Janina Krakala oraz Helena Wilczyńska. Grupa przewijaczek majstra Sićcińskiego podnieśli wydajność pracy o 1 proc.

AGITATOR PARTYJNY — TOW. MARTA GREBLA

Jest ona grupowa i jedną z najlepszych kolporterów w Tkalni Nowej.



Anna Tomczyk — tkaczka na 4 krosnach w ZPB im. J. Stalina, przed podjęciem zobowiązania 1-Majowego osiągnęła 103 proc., obecnie wykonuje bazę produkcyjną w 109,6 proc.

Postanowiłam podwyższyć ilość obsługiwanych przeze mnie prenumeratorów. Teraz 110 czytelników bierze „Głos Robotniczy”, a 120 „Trybuna Ludu” — stwierdza z uśmiechem tow. Grebla. — Zapytacie, kiedy znajduję czas na rozprowadzanie gazet? Rozpoczynam pracę o godzinie wczesnej, przygotowuję i przeliczam gazety i po tym wszystko idzie mi szybko i sprawnie.

Tow. Grebla cieszy się zaufaniem i uznaniem wśród załogi. Pracuje w tych zakładach od 1907 roku. Wszystkie ją znają i szanują.

H. Stećniak  
ZPB im. Stalina

METALOWCY „STRZELCZYKA” PRZODUJĄ

Robotnicy Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka w Oddziale Chojny meldują o realizacji wielu zobowiązań: Tow. Olszewski wraz z ekspedytorem tow. Stepniczek przy współudziale całej brygady ekspedycyjnej wykonał zobowiązanie na 10 dni przed terminem, wysyłając ponad plan 10 wagonów wyrobów. W ten sposób plan wysyłki został przekroczony o 20 proc.

Pracownicy: Cygan, Marciniak, Cywiński i Idzikowski ukończyli swe zobowiązanie na 11 dni przed terminem. Tow. Dulikowski i tow. Dobrzyński poświęcili cztery dni urlopu, a



Anna Tomczyk — tkaczka na 4 krosnach w ZPB im. J. Stalina, przed podjęciem zobowiązania 1-Majowego osiągnęła 103 proc., obecnie wykonuje bazę produkcyjną w 109,6 proc.

Postanowiłam podwyższyć ilość obsługiwanych przeze mnie prenumeratorów. Teraz 110 czytelników bierze „Głos Robotniczy”, a 120 „Trybuna Ludu” — stwierdza z uśmiechem tow. Grebla. — Zapytacie, kiedy znajduję czas na rozprowadzanie gazet? Rozpoczynam pracę o godzinie wczesnej, przygotowuję i przeliczam gazety i po tym wszystko idzie mi szybko i sprawnie.

Tow. Grebla cieszy się zaufaniem i uznaniem wśród załogi. Pracuje w tych zakładach od 1907 roku. Wszystkie ją znają i szanują.

H. Stećniak  
ZPB im. Stalina

kowała salę produkcyjną, wywiesiła gruz i wmontowała nową maszynę, zaoszczędzając w ten sposób 30 roboczo-godzin. Dziełnie pracował 75-letni Wincenty Rubik, który na ochotnika postanowił pomóc załodze.

Niech i cząstka mojej pracy będzie w tym Cynie! — powiedział.

Wysyłki robotników drukarni obejmują również wyeliminowanie braków i polepszenie jakości produkcji, aby jeszcze godniej uczcić 1 Maja.

Wypełnia również z powodzeniem swe zobowiązanie 75-letni Michał Kołodziejczyk. Zatrudniony jest na strzygacze.

— Dobrze mi dzieje robot! — powiada. — Moje pierwszomajowe 158 proc. to Warta Pokoju weterana.

Z. Rutkowska  
ZPB im. Dzierżyńskiego

KTO LEPIEJ?

Radosnie przystąpiła młodzież ZMP-owska z ZPO im. Wieckowskiego do obejmowania Wart Pokoju. Wszyscy stawili się „jak jeden mąż” i punktualnie. Robotę zorganizowała naleźycie tow. Regina Janowska. Szybko migają igły w zręcznych palcach ZMP-ówek. Wszystkie sztuki są dobrze wykonane. Równie stos gotowych ubrań... Władysława Duda spiesz się, bo stanęła do „zawodów” z samym dyrektorem technicznym, tow. Solarkiem. Już, już miała go prześcignąć (obok stał majster ze sztopernem, a tu, jak na złość, nitka się zaplątała...)

— Posiadając taką młodzież, wypełnimy przed terminem plan drugiego roku Sześcioletki — stwierdza z przekonaniem i dumą kierownik oddziału.

M. Choda  
ZPO im. Wieckowskiego

O OSZCZĘDNOŚĆ WĘGLA

Na zebraniu palaczy i kierownictwa technicznego kotłowni postanowiono podsumowanie dotychczasowych wyników zaoszczędzić do końca br. następujące ilości węgla: kęsów — 20 ton, nesortu — 30 ton, grysku — 35 ton, miaru — 165 ton i koks — 27 ton, co przyniesie ogółem około 11 tysięcy zł oszczędności. Aby jednak uzyskać ponadplanowe oszczędności, postanowiono przeszkolić 4 pracowników.

A. Misuła i Debiński  
ZPB im. Okrzei

